

EWA BOKSA, ANDRZEJ KOMINEK

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-3041-8283>; <https://orcid.org/0000-0003-4734-1796>

Metonimiczne postrzeganie rzeczywistości w języku osób z autyzmem w świetle teorii Romana Jakobsona

Metonymic Perception of Reality in the Speech
of Autistic Persons in Light of Roman Jakobson's Theory

STRESZCZENIE

Punktem wyjścia naszych rozważań jest teoria Romana Jakobsona, przedstawiona w artykule pt. *Dwa aspekty języka i dwa typy zakłóceń afatycznych* z 1956 roku. Na tej teorii można zbudować i wyjaśnić istnienie i funkcjonowanie dwóch stylów poznawczych: metaforycznego i metonimicznego. W artykule interesował nas bardziej ten drugi, bo chociaż jest równie ważny w poznawaniu świata jak styl metaforyczny, to funkcjonuje ciągle w języku i kulturze jako tło dla pierwszoplanowej pozycji metafory. W przypadku narzuconej dwubiegunowości operowanie stylem metonimicznym bierze się z wyboru, jak w przypadku użycia kognitywnego, artystycznego czy idiolektalnego. Kiedy zaś mamy do czynienia z naturalną dwubiegunowością, jak przy dwóch rodzajach zaburzeń afatycznych (z których jedno pokrywa się z zaburzeniami typu autystycznego) – styl metonimiczny jest determinowany koniecznością. Materiał stanowiący podstawę analizy językowej został wyekscerpowany z protokołów badania mowy i komunikacji 10 osób ze spektrum autyzmu (5 kobiet, 5 mężczyzn) w wieku 15–20 lat. Dane zostały zgromadzone w 2019 roku. Badania przeprowadzono w Zakładzie Komunikacji Językowej w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach (Polska). Analiza językoznawcza potwierdziła, że cechy języka osób z autyzmem są podobne do języka osób z zaburzoną relacją podobieństwa.

Słowa kluczowe: językoznawstwo kognitywne, metonimia, metonimiczny styl poznawczy

SUMMARY

The starting point for our considerations is Roman Jakobson's theory, presented in his 1956 article, *Two Aspects of Language and Two Types of Aphasic Disturbances*. The existence and functioning of two cognitive styles, metaphorical and metonymic, can be built upon and explained using this theory. In this paper, we were more interested in the latter because, although it is as important in learning about the world as the metaphorical style, it still functions in language and culture as a background to the leading role of the metaphor. In the case of an imposed bipolarity, the utilization of the metonymic style comes by choice, like in cognitive, artistic, or idiolectal usage. On the other hand, when there is a natural bipolarity, as with the two types of aphasic disorders (one of which overlaps with autistic-type disorders) – the metonymic style is determined by necessity. The material underlying the language analysis was extracted from the speech and communication study reports of 10 individuals on the autism spectrum (5 females, 5 males), ages 15–20. The data were collected in 2019. The research was conducted at the Department of Linguistic Communication, Jan Kochanowski University in Kielce, Poland. The linguistic analysis confirmed that the features of the language of individuals with autism are similar to those of individuals with a disrupted similarity relation.

Key words: cognitive psychology, cognitive linguistics, metonymy, metonymic cognitive style

WPROWADZENIE. SCHEMAT „JEDNOKADŁUBOWY” I PRÓBA JEGO PRZEŁAMANIA

Kognitywiści już dawno zauważyli, że po erze metafory nastął czas ery metonimii¹. Przeniesienie metonimiczne, podobnie jak metaforyczne, nie jest właściwością tylko języka, lecz stanowi część naszego zwyczajnego, codziennego myślenia, działania i mówienia (por. również: Krzeszowski 1991; Gibbs 1994; Mikołajczuk 1996; Kövecses, Radden 1998; Spagińska-Pruszek 2003; Maćkiewicz 2007; Lakoff 2011)². Tomasz Krzeszowski nazywa te dwa narzędzia po-

¹ Na czoło wysuwa się tu ogólnie znana książka J. Lakoffa i M. Johnsona *Metafory w naszym życiu* (pierwsze wydanie w 1988 roku), w której autorzy poświęcili metonimii rozdział 8. Choć rozdział ten jest niewielki, to przynosi stwierdzenie o podobieństwie metonimii i metafory: „Pojęcia metonimiczne są więc tak samo systematyczne jak metafory. Podane wyżej zdania [zob. przykłady podane przez Lakoffa i Johnsona – E.B, A.K.] nie są przypadkowe. Są one przykładami pewnych ogólnych pojęć metonimicznych, wokół których organizujemy nasze myśli i działania” (Lakoff, Johnson 1988, 62).

² Nie jest celem tego artykułu prezentowanie kognitywnej (ani żadnej innej) koncepcji metonimii. Na ten temat czytelnik znajdzie podstawowe informacje m.in. w pracach: Bierwiazzonek (2006); Kövecses (2011, 175–201); Taylor (2001); Pietrzak-Porwisz (2006). Ograniczymy się tu jedynie do krótkiego przypomnienia, że metafora jest ujmowana jako „zasadniczo pojmowanie jednej rzeczy w terminach innej, a jej podstawową funkcją jest zrozumienie”, a „metonimia pełni głównie funkcję desygnacyjną, co pozwala nam używać pewnego pojęcia tak, aby zastąpiło inne” (Lakoff, Johnson 1988, 59). W odróżnieniu więc od przeniesienia metaforycznego, które wiąże ze sobą dwie dziedziny pojęciowe, przeniesienie metonimiczne zachodzi w obrębie jednej dziedziny i wiąże ze sobą elementy współwystępujące w jakiejś strukturze konceptualnej.

znawcze „hiperzmysłem człowieka” (1991, 94). Niektórzy językoznawcy przypuszczają, że metonimia ma dla procesów poznawczych i językowych jeszcze bardziej fundamentalne znaczenie niż metafora (Barcelona 2000; Radden 2000; Taylor 2001; Lakoff 2011). Niestety, jest to niechlubny dowód na to, że starym i dawno głoszonym prawdom przypisuje się walor absolutnej nowości albo tych prawd się po prostu nie zna. Ale chociaż wiele się o tym mówi, to w dalszym ciągu aktualne są słowa Romana Jakobsona, że „w teorii metonimii nie można przytoczyć nic takiego, co by się dało porównać z bogatą literaturą na temat metafory” (Jakobson 1989, 174).

Dzięki strukturalizmowi metonimia stała się przedmiotem zainteresowania językoznawców (Kraska-Szlenk, Żygis 2012). Na gruncie literaturo- i językoznawstwa największy rozgłos i zainteresowanie (również krytyczne) wzbudził jeden z najciekawszych i najbardziej inspirujących artykułów – studium Romana Jakobsona *Dwa aspekty języka i dwa typy zakłóceń afatyecznych* z 1956 roku³. Być może z powodu jego mało zachęcającego tytułu (przynajmniej dla badaczy literatury i tropów poetyckich) nie cieszyło się to studium natychmiastowym zainteresowaniem. Stopniowo jednak główne jego założenia i treści stawały się lepiej znane i propozycje Jakobsona dotyczące dwu podstawowych aspektów bądź osi języka zaczynały być stosowane przez coraz większą grupę badaczy, przede wszystkim literaturoznawców. Jakobson podejmuje w nim zagadnienie dwóch rodzajów działań językowych, z których podstawowej roli w języku zdawał już sobie jasno sprawę Ferdinand de Saussure.

Te dwa rodzaje postępowania (łączenia znaków) w języku nazywa Jakobson kombinacją i selekcją. Według uczonego w każdym znaku językowym działają dwa rodzaje układu: 1. kombinacja, gdzie każdy znak jest złożony ze znaków składowych i/lub występuje tylko w kombinacji z innymi znakami; 2. selekcja, tzn. wybór spośród alternatyw implikuje możliwość zastąpienia jednej drugą, równoważną pierwszej pod jednym względem, a różną od niej pod innym względem. Składniki kontekstu są w stanie styczności, podczas gdy w serii alternacyjnej znaki są połączone przez różne stopnie podobieństwa (Jakobson 1989, 154–155). Styczność (inaczej przyległość) jest zdolnością językowo-poznawczą charakterystyczną dla metonimii, zaś podobieństwo dla metafory. Procesy te ze sobą współlistniają:

Rozwijanie dyskursu (*discourse*) może się posuwać dwiema liniami semantycznymi: jeden temat wiąże się z drugim albo przez podobieństwo, albo przez przyległość. Sposób metaforyczny to chyba najwłaściwszy termin w pierwszym wypadku, sposób metonimiczny – w drugim, gdyż najbardziej skondensowaną formą tych związków jest metafora bądź metonimia. [...]

³ Korzystamy z wydania zbiorowego dzieł R. Jakobsona (1989).

W normalnym użyciu języka działają bez przerwy oba procesy, ale dokładna obserwacja wykazuje, że pod wpływem typu kulturowego, osobowości i stylu słownego różne osoby mówiące stosują jeden z tych dwóch procesów częściej niż drugi (Jakobson 1989, 169)⁴.

Dalej zauważa ten wybitny językoznawca, że zjawisko to nie jest ograniczone tylko do sztuki słowa, ale tę samą zmienność można zaobserwować także w innych systemach znaków (np. w malarstwie i filmie). Tak więc Jakobson stawia na równi metaforę i metonimię, aczkolwiek zauważa, że „faktyczna dwubiegunowość została sztucznie zastąpiona przez kadłubowy schemat jednobiegunowy”, bowiem powszechnemu zainteresowaniu metaforą nie dorównuje podobne zainteresowanie i prowadzenie badań nad metonimią, np. w prozie i poezji (por. Jakobson 1989, 174–175). Skąd wziął się zatem ten schemat, pomijający znaczenie metonimii? Ciekawym wyjaśnieniem jest model teoretyczny lansowany przez psychologów ewolucyjnych, np. Robina Dunbara (2014), którzy uważają, że w filogenezie człowiek rozwinął w kolejności zdolność odtwarzania rzeczywistości, a dopiero później kreowania alternatywnych modalności mentalno-językowych (np. nauczył się udawania, kłamstwa, znaczeń przenośnych). Dlatego też być może faktyczna dwubiegunowość myślenia i języka jest zapomniana na rzecz wyższego rodzaju kompetencji, jaką jest metafora (jest ona traktowana jako ważniejszy środek poetycki niż metonimia i jest niejako symbolem poetyckości, a w studiach autystologicznych nie mówi się o zachowaniu mechanizmu przyległości, czyli metonimii, ale o „życiu bez metafory”)⁵.

By uznać zatem postulowany przez kognitywistów równoprawny udział metafory i metonimii w strukturze poznawczej rzeczywistości, należy przełamać ten schemat jednobiegunowy, który „pokrywa się w sposób uderzający z jedną z dwóch sytuacji właściwych afazji, mianowicie z zakłóceniem w dziedzinie przyległości” (Jakobson 1989, 175; Goosens 1990) i zawsze predestynuje metaforę. W tym celu trzeba pokazać wyraziście równy status obu narzędzi poznawczych, czyli dowartościować metonimię, i w ten sposób przywrócić faktyczny obraz dwubiegunowy. Jest to postulat bardzo ważny, bo we wszelkiego typu opra-

⁴ Trzeba tu wyraźnie podkreślić, co postuluje Jerzy Ziomek na polu literatury, że „stosunek metafory i metonimii nie jest stosunkiem komplementarnym – tzn. metafora i metonimia nie uzupełniają się wzajemnie, tak by wszystko, co jest tropem poetyckim, było albo metaforą, albo metonimią” (Ziomek 1984, 208).

⁵ „Życie bez metafory” jest określeniem, które powtarza się w wielu modelach kognitywnych konstruowanych w tym celu, aby lepiej zrozumieć zachowanie dzieci oraz dorosłych osób z głębszymi zaburzeniami afatycznymi i autystycznymi – ich teorie umysłu, problemy z mentalizowaniem, deficyty w funkcjach wykonawczych, słabą spójność centralną czy niemożność kontroli uwagi wizualnej (zob. Kominek 2013).

cowaniach naukowych (literaturoznawczych, historycznoliterackich, stylistycznych czy psycholingwistycznych) eksponowany jest biegun metaforyczny jedynie, jakby biegun metonimiczny był nieważny albo nie było go wcale⁶.

WYBÓR NOŚNIKA METONIMICZNEGO

Ponieważ metonimia, podobnie jak metafora, „stanowi część naszego zwyczajnego, codziennego myślenia, działania i mówienia” (Lakoff, Johnson 1988, 60; Gibbs 1990), pojęcie stylu metaforycznego i metonimicznego odnieść można do różnych dziedzin funkcjonowania człowieka, ale przede wszystkim do sposobu myślenia, ujmowania językowego rzeczywistości pozajęzykowej i do zjawisk kulturowych⁷. W obrębie stylu metonimicznego mamy do czynienia z wieloma tzw. preferencjami kognitywnymi. Według Ronalda Langackera (1995, 138) w metonimii referent danego wyrażenia (tj. profil wyrażenia) jest przywoływany jako punkt odniesienia w celu ustalenia mentalnego kontaktu z referentem (obiektem). Aby tak się stało, punkt odniesienia musi być uwypuklony. [...] Metonimia pozwala bowiem na efektywne pogodzenie dwóch czynników – potrzeby dokładności, tzn. upewnienia się, że uwaga adresata jest skierowana na pożądaną cel, oraz naszej ludzkiej skłonności do mówienia o rzeczach, które dla nas są najbardziej kognitywnie wyróżnione. Dzięki naszej zdolności do ustalenia punktu odniesienia właściwie użyte wyrażenie metonimiczne umożliwi wskazanie jednej rzeczy, która jest uwypuklona i łatwo kodowalna, aby przez to przywołać – zasadniczo w sposób automatyczny – cel, którym interesujemy się w mniejszym stopniu lub który trudno jest wymienić (Langacker 1995, 138–140).

Autor wymienia następujące strategie kognitywnego wyróżnienia (*cognitive salience*): osobowy > nieosobowy; całość > część; konkretny > abstrakcyjny; widoczny > niewidoczny itd. (Langacker 1995, 138–140). Wybór nośnika metonimicznego jest zatem motywowany czynnikami komunikacyjnymi i kognitywnymi. „Stosowane w komunikacji językowej preferencje poznawcze de-

⁶ Taki brak zauważenia metonimii i jej funkcji zaobserwować można w pracach z zakresu kompetencji językowej u osób z autyzmem, których autorzy zauważają jedynie zjawisko nierozumienia przez te osoby mowy przenośnej (będzie o tym mowa w dalszej części tego artykułu). Por. np.: Szatmari (2007, 136); Kurcz (2011, 118); Korendo (2013, 56–57).

⁷ Samo określenie *metonimiczny styl poznawczy* (i adekwatne do niego *metaforyczny styl poznawczy*) jest propozycją nową na gruncie psychologii poznawczej, psycholingwistyki i językoznawstwa kognitywnego (zob. Kominek 2015, 135–143). Określenie to odnosi się do stylu poznawczego obejmującego sposób działania, aktywność intelektualną i mentalną, a także zjawiska językowe (lub dotyczące innych systemów znaków), manifestujące się w percepcji świata zmysłowego, w tworzeniu świata emocji i estetyki. Sama nazwa sugeruje korelację między rozumieniem tego zjawiska na gruncie zjawisk językowych i pozajęzykowych, wyznaczając centralne miejsce metonimii (i metaforze), od której bierze swój wyróżnik.

terminowane są doświadczeniem fizycznym i kulturowym oraz selektywnością percepcyjną” (Pietrzak-Porwisz 2006, 31; por. Radden, Kövecses 1999, 44–50). Obserwacja aktywności nazewniczej osób ze spektrum autyzmu pozwala na wyodrębnienie kilku zasadniczych preferencji kognitywnych, którymi się one kierują. Oprócz najbardziej oczywistej ogólnej strategii kognitywnego wyróżnienia KONKRET > ABSTRAKCJA, stosowane są również inne strategie, bardziej szczegółowe: CZĘŚĆ > CAŁOŚĆ, BLISKOŚĆ > DALEKOŚĆ, SKRÓTOWOŚĆ > KOMPLEMENTARNOŚĆ, WIZUALNOŚĆ > WERBALNOŚĆ (POJĘCIOWOŚĆ). Wszystkie te strategie kognitywne bazują na wiedzy związanej z użyciem kategorii z tzw. poziomu podstawowego⁸, które są charakterystyczne pod następującymi względami: postrzegania (ogólny kształt, jeden obraz mentalny, szybka identyfikacja), funkcji (ogólny program motoryczny), komunikacji (najkrótsze, najczęściej używane i kontekstowo neutralne słowa, których dzieci uczą się w pierwszej kolejności i które jako pierwsze wchodzi do leksykonu), organizacji wiedzy (na tym poziomie przechowywana jest większość atrybutów należących do elementów danej kategorii) (Lakoff 2011, 45).

W dalszym ciągu niniejszego artykułu chcielibyśmy zasygnalizować istnienie autystycznego substylu metonimicznego wynikającego z braku dostępu do metafory.

SUBSTYL BIOLOGICZNY (ZABURZENIA AUTYSTYCZNE)

Materiał stanowiący podstawę analizy językowej został wyekscerpowany z protokołów mowy i komunikacji 10 osób ze spektrum autyzmu (5 kobiet, 5 mężczyzn) w wieku 15–20 lat. Dane zostały zgromadzone w 2019 roku. Badania przeprowadzono w Zakładzie Komunikacji Językowej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Uczestnicy byli badani indywidualnie, w pomieszczeniu i poproszeni o odpowiedzenie na pytanie, jak rozumieją poszczególne stwierdzenia:

1. Wypiłem pół kubka herbaty.
2. Michał stracił pracę. Jest na dnie.
3. Bardzo za tobą tęsknię. Serce moje!
4. Jestem samochodem, więc dotarłem na miejsce przed czasem.
5. Znowu bałagan. Po prostu ręce opadają.
6. Już nie miała siły walić głową w mur.

⁸ Kategorie tworzą hierarchię od najbardziej ogólnej do najbardziej szczegółowej. Są zorganizowane również tak, że te, które są podstawowe pod względem poznawczym, znajdują się „pośrodku” hierarchii (np. pies). Uogólnienie odbywa się „w górę” od poziomu podstawowego (np. zwierzę), a specjalizacja – „w dół” (np. labrador).

7. Damy im nagrodę i będą jeść nam z ręki.
8. Patryk, złota rączka, samodzielnie skonstruował ten rower.

Badani nie zrozumieli metaforycznych znaczeń powyższych zdań, poza zdaniem 1 i 4. Można wnioskować, że dwa zdania funkcjonują dość często w słowniku opiekunów badanych osób. Natomiast przenośna warstwa znaczeniowa związków frazeologicznych typu: *Być na dnie / Walić głową w mur / Jeść z ręki* itp. została pominięta. Osoby badane skoncentrowały się na jej dosłownym znaczeniu. Na podstawie obserwacji języka u wszystkich badanych zauważyliśmy osłabioną zdolność do kombinowania i selekcji jednostek językowych. Jakobson dokładnie i wszechstronnie analizuje w kontekście występowania afazji przykłady językowe świadczące o takich rodzajach zakłóceń znaczeniowych, które mieszczą się między dwoma biegunowymi typami, tzn. każda forma zakłócenia związana z rozumieniem i budowaniem tekstu polega na mniejszym lub większym zakłóceniu zdolności do selekcji, substytucji lub kombinacji elementów znaczeniowych tworzących wypowiedź. W pierwszym typie afazji według Jakobsona ginie stosunek podobieństwa, w drugim – stosunek przyległości. „Metafora jest obca zakłóceniu w dziedzinie podobieństwa, a metonimia – zakłóceniu w dziedzinie przyległości” – konkluduje Jakobson (1989, 169).

Osoby ze spektrum autyzmu, które mają trudność z selekcją i substytucją, mają również problemy z nazywaniem przedmiotów, używaniem wypowiedzi o charakterze metajęzykowym, posługiwaniem się równoważnymi wyrażeniami w innych językach i odmianach dialektycznych jednego języka. „Kiedy zdolność do selekcji jest bardzo upośledzona, a zdolność do kombinacji przynajmniej częściowo zachowana, wtedy przyległość dominuje nad całym użyciem języka [...]” – konkluduje R. Jakobson (1989, 164). Najbardziej skondensowaną formą językową towarzyszącą tego rodzaju zdolnościom językowo-semantycznym jest metonimia:

Wyraz „widelec” kładzie się zamiast wyrazu „nóż”, „stół” zamiast „lampa”, „palić” zamiast „fajka”, „jeść” zamiast „opiekacz do chleba” (*toaster*). Head opowiada o typowym wypadku: „Kiedy nie mógł sobie przypomnieć wyrazu «czarny», zastąpił go opisem: «to się robi dla zmarłych»; to zaś wyróżnienie skrócił do «zmarłe» (*dead*)”. Można określić takie metonimie jako wyniki rzutowania z linii najczęściej spotykanego kontekstu na linię substytucji i selekcji: znak (np. „widelec”), który zwykle występuje w połączeniu z innym znakiem (np. „nóż”) może być użyty zamiast tego znaku. Wyrażenia jak „nóż i widelec”, „lampa stołowa”, „palić fajkę” stały się źródłem metonimii „widelec”, „stół”, „palić”; związek między użyciem przedmiotu (opiekany chleb: *toast*) a środkiem wytworzenia go jest podstawą metonimii „jeść” zamiast *toaster*. „Kiedy się ubiera na czarno?” –

„Kiedy ktoś jest w żałobie po zmarłym”: zamiast nazwać kolor, afatyk wymienia okoliczności, w których jest on tradycyjnie używany. Ucieczka od tożsamości do przyległości jest szczególnie uderzająca w takich wypadkach: pacjent Goldsteina odpowiadał metonimią, gdy proszono go o powtórzenie danego wyrazu, i mówił np. „szyba” zamiast „okno”, „niebo” zamiast „Bóg” (Jakobson 1989, 163–164).

Nikt do tej pory nie zauważył (a przynajmniej nie ma o tym wzmianki w literaturze przedmiotu), że zakłócenie mowy w dziedzinie podobieństwa, a jednocześnie jego konsekwencje, zbieżne z obserwacjami Jakobsona, można zaobserwować, przyglądając się wypowiedziom osób ze spektrum autyzmu.

Ponieważ procesor tworzenia metafor u osób z autyzmem nie działa (albo działa w ograniczonym zakresie), zmienia się zasadniczo ich ogląd rzeczywistości. Normalnie przeciętny człowiek, a jednocześnie użytkownik języka posługuje się tokiem rozumowania, prowadzi dyskurs (lub dyskursy), cały czas przechodząc od metafory do metonimii, czyli od obrazowania przez podobieństwo do obrazowania z koncentracją na przyległości (Pinango et al. 2017; Falck, Gibbs 2012). Osoba z zaburzeniami autystycznymi zdana jest tylko na ten drugi mechanizm, co diametralnie zmienia jej ogląd świata (Kominek 2014, 66). Zgodnie z teorią tzw. centralnej koherencji osoby ze spektrum autyzmu nie potrafią generalizować, uspoźniać, dostrzegać podobieństw. Ich świat jest zatomizowany, pokawałkowany, podlega dosłowności. „Fragmenty radzą sobie z genialnym rozdrobnieniem, gdzie normalne myślenie jest bez szans” – napisała jedna z osób dotkniętych autyzmem. I chociaż osoby te z niezwykłą łatwością rozwiązują różne układanki, to badania pokazują, że gdyby na puzzlach nie było obrazków, one ułożyłyby je, dopasowując sam kształt brzegów poszczególnych kawałków układanki. Być może osoba autystyczna w ułożonej już układance nadal widzi poszczególne elementy. Brak wpływu kontekstu, brak uchwycenia głębszego znaczenia jest dowodem na słabą koherencję centralną (por. Frith 2008, 187–205).

Skupimy się tu jedynie na mechanizmie poznawczym bazującym na przeniesieniu metonimicznym ‘cechy związane z daną osobą za całego człowieka’, który jest zbieżny z wieloma przeniesieniami tego typu o zasięgu systemowym, powszechnym, np. ‘część ciała za człowieka’ (*Serce moje!*; *On jest mózgiem akcji*; *To złota rączka*). Niektóre osoby z zaburzeniami autystycznymi operują ciekawym sposobem zwracania się do znanych sobie osób, tzw. przyjaciół domu, opierającym się na zjawisku metonimii⁹. W tych sytuacjach cechy związane z daną osobą zastępują ją, stają się niejako samą osobą, „zasłaniają” jej obraz. Używają one nazw marek ich samochodów, danych adresowych lub innych cech charakteryzujących te osoby, np.: *Cześć, Chewrolet!* (‘chevrolet za osobę jeżdżącą chvroletem’), *Kiedy przyjdzie Czterdzieści Dwa?* (‘numer 42 za osobę miesz-

⁹ Te przykłady autorzy podają z własnego terapeutycznego doświadczenia.

kającą pod numerem 42'), *Idziemy do pani Małgosi!* ('odwiedziny pani Małgosi za odwiedziny w ogóle'), *Czy już jest ta Ruda?* ('rudy kolor włosów za osobę mającą rudy kolor włosów') itp. Marcin, zapytany, *skąd się biorą dzieci*, odpowiedział: z *Warszawy*, bo córeczka jego siostry przyjechała w odwiedziny z *Warszawy* ('miejsce zamieszkania za osobę'). Peter Szatmari podaje przykład chłopca o imieniu William, który nazywał wszystkich mężczyzn odwiedzających jego dom *pan Rurki*. Jego matka powiedziała, że kiedyś zobaczył rysunek anatomiczny człowieka z zaznaczoną tchawicą i płucami. Od tego czasu na każdego mężczyznę mówił *pan Rurki*. Dla Williama ludzie mają rurki (symbolizujące układ oddechowy), czyli są rurkami (Szatmari 2007, 136). Inne przykłady:

Dużo Łapus. – reakcja chłopca autystycznego na widok sfory psów; sąsiedzi chłopca mają pieska o imieniu Łapka.

Taki pink. – na każdy kolor czerwony i jego odcienie.

Obiad – na każdy posiłek.

WNIOSKI

Powyższe obserwacje można streścić za pomocą następującego wywodu: 1. Osoby z autyzmem w większości nie rozumieją i nie używają wszelkiej mowy przenośnej (zwłaszcza metafor); 2. Jakobson zauważył, że kiedy ginie relacja podobieństwa, zazwyczaj zostaje zachowana relacja przyległości. Cechy języka osób z autyzmem są podobne do języka osób z zaburzoną relacją podobieństwa; 3. Skondensowaną formą zachowania w mowie relacji przyległości jest metonimia; 4. W języku osób z autyzmem świetnie funkcjonuje sposób metonimicznego przetwarzania języka; 5. Metonimia musi odgrywać w języku osób z autyzmem jakąś istotną rolę (Kominek 2015, 137). Potwierdza się tu ogólna prawda o tym, że wiedza na poziomie podstawowym jest pod względem funkcjonalnym i epistemologicznym pierwotna w odniesieniu do postrzegania całościowego, jeśli chodzi o uczenie się, rozpoznawanie, zapamiętywanie oraz łatwość wyrażania za pomocą języka. Zasada ta potwierdza również pośrednio tezę, że osoby z autyzmem zachowują zdolność do operowania relacją przyległości (Kominek 2014, 65).

PODSUMOWANIE

Reasumując, strukturalistyczne poglądy Jakobsona (też zresztą nie całkiem nowe, bo ich prekursorem był inny rosyjski filolog Wiktor Żyrmunski) można uznać za prekognitywne z powodu roli przypisywanej metonimii w procesach poznawczych, konceptualizacyjnych i językowych. I chociaż wielu językoznawców i literaturoznawców przypisuje teorii Jakobsona zbytnią naukową elegancję (tzn.

upraszczanie o wiele bardziej bogatej rzeczywistości językowej), to jednak teoria ta wywarła ogromny wpływ na naukę i nadal jest inspirująca. Na tej teorii można zbudować i wyjaśnić istnienie i funkcjonowanie dwóch stylów poznawczych: metaforycznego i metonimicznego. W artykule interesował nas bardziej ten drugi, bo chociaż jest równie ważny w poznawaniu świata jak styl metaforyczny, to funkcjonuje ciągle w języku i kulturze jako tło dla pierwszoplanowej pozycji metafory.

Z analizy różnych substylów wynika, że da się je podzielić na: substyle metonimiczne wynikające z faktycznej dwubiegunowości, czyli możliwości przechodzenia od stylu metaforycznego do metonimicznego i odwrotnie (kognitywny, artystyczny, idiolektałny), i substyle metonimiczne wynikające z braku dostępu do metafory w zaburzeniach afatycznych i autystycznych (substyl biologiczny)¹⁰. W przypadku narzuconej dwubiegunowości operowanie stylem metonimicznym bierze się z wyboru, zaś kiedy mamy do czynienia z naturalną dwubiegunowością, jak przy dwóch rodzajach zaburzeń afatycznych (z których jedno pokrywa się z zaburzeniami typu autystycznego) – styl metonimiczny jest determinowany koniecznością.

BIBLIOGRAFIA

- Barcelona A., 2000, *Introduction. The cognitive theory of metaphor and metonymy*, [w:] *Metaphor and Metonymy at the Crossroads. A Cognitive Perspective.*, red. A. Barcelona (eds.), Berlin–New York, s. 1–28.
- Bierwiaczonek B., 2006, *Teorie metonimii – historia, dzień dzisiejszy i perspektywy*, [w:] *Językoznawstwo kognitywne III. Kognitywizm w świetle innych teorii*, red. O. Sokołowska, D. Stanulewicz, Gdańsk, s. 227–245.
- Dunbar R., 2014, *Nowa historia ewolucji człowieka*, Kraków.
- Falc J., Gibbs R., 2012, *Embodied motivations for metaphorical meanings*, „Cognitive Linguistic” 23, s. 251–272.
- Frith U., 2000, *Autyzm. Wyjaśnienie tajemnicy*, Gdańsk.
- Gibbs R., 1990, *Psycholinguistic studies on the conceptual basis of idiomaticity*, „Cognitive Linguistic” 1, s. 417–452.
- Gibbs R., 1994, *The Poetics of Mind: Figurative Thought, Language, and Understanding*, Cambridge.
- Goossens L., 1990, *Metaphonymy: the interaction of metaphor and metonymy in expressions for linguistic action*, „Cognitive Linguistic” 1, s. 323–342.
- Jakobson R., 1989, *Dwa aspekty języka i dwa typy zakłóceń afatycznych*, [w:] *W poszukiwaniu istoty języka*, t. 1, *Wybór pism*, red. R. Jakobson, Warszawa, s. 150–175.
- Kominek A., 2013, *Jak wyglądałby świat bez metafory? Próba opisu sytuacji poznawczej osób z autyzmem na podstawie założeń językoznawstwa kognitywnego*, [w:] *Aktualne problemy diagnozy i terapii osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi i zaburzeniami rozwojowymi*, red. E. Boksa, A. Michalska, P. Zbróg, Kraków, s. 69–86.

¹⁰ Substyle te Andrzej Kominek opisuje dokładnie w książce *W świecie rzeczy i dosłowności. O metonimicznym stylu poznawczym osób ze spektrum autyzmu* (2018).

- Kominek A., 2014, *Zakłócenia w dziedzinie podobieństwa w komunikacji językowej osób z autyzmem – i co z tego wynika*, „LingVaria” 2, s. 55–68.
- Kominek A., 2015, *Wykłady z językoznawstwa kognitywnego dla studentów filologii*, Kielce.
- Kominek A., 2018, *W świecie rzeczy i dosłowności. O metonimicznym stylu poznawczym osób ze spektrum autyzmu*, Kielce.
- Korendo M., 2013, *Językowa interpretacja świata w wypowiedziach osób z zespołem Aspergera*, Kraków.
- Kövecses Z., 2011, *Język, umysł, kultura. Praktyczne wprowadzenie*, Kraków.
- Kövecses Z., Radden G., 1998, *Metonymy: Developing a Cognitive Linguistic View*, “Cognitive Linguistic” 9, s. 37–77.
- Kraska-Szlenk I., Żygis M., 2012, *Phonetic and lexical gradience in Polish prefixed words*, “Cognitive Linguistic” 23, s. 317–366.
- Krzyszowski T., 1991, *Metaphor – metaphorization – cognition*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. XLIII–XLV, s. 83–95.
- Kurcz I., Okuniewska H., 2011, *Język jako przedmiot badań psychologicznych*, [w:] *Psycholingwistyka ogólna i neurolingwistyka*, Warszawa.
- Lakoff G., 2011, *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*. Kraków.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- Langacker R., 1995, *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*, Lublin.
- Maćkiewicz J., 2007, *Derywacja a metonimiczne postrzeganie świata (na przykładzie metonimii roślinnych w języku polskim, angielskim, francuskim i hiszpańskim)*, „Poradnik Językowy” 3, s. 3–12.
- Mikołajczuk A., 1996, *Kognitywny obraz gniewu we współczesnej polszczyźnie*. „Etnolingwistyka” 8, s. 131–145.
- Pinango M., Zhang M., Foster-Hanson E., Negishi M., Lacadie Ch., Constable T., 2017, *Metonymy as referential dependency: psycholinguistic and neurolinguistic arguments for a unified linguistic treatment*, „Cognitive Science”, 41, s. 351–378.
- Pietrzak-Porwisz G., 2006, *Metonimia w ujęciu kognitywnym*, „Prace Językoznawcze” 8, s. 29–39.
- Radden G., 2000, *How metonymic are metaphors?*, [w:] *Metaphor and Metonymy at the Crossroads. A Cognitive Perspective*, red. A. Barcelona, Berlin–New York, s. 93–108.
- Radden G., Kövecses Z., 1999, *Towards a Theory of Metonymy*. [w:] *Metonymy in Language and Thought*, red. K.U. Panther, G. Radden, Amsterdam–Philadelphia, s. 17–59.
- Spagińska-Pruszek A., 2003, *Intelekt we frazeologii polskiej, rosyjskiej i chorwackiej (z problemów JOS)*, Gdańsk.
- Szatmari P., 2007, *Uwięziony umysł. Opowieści o ludziach z autyzmem*, Kraków.
- Taylor J.R., 2001, *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*, Kraków.
- Ziomek J., 1984, *Metafora a metonimia. Refutacje i propozycje*, „Pamiętnik Literacki”, s. 181–209.